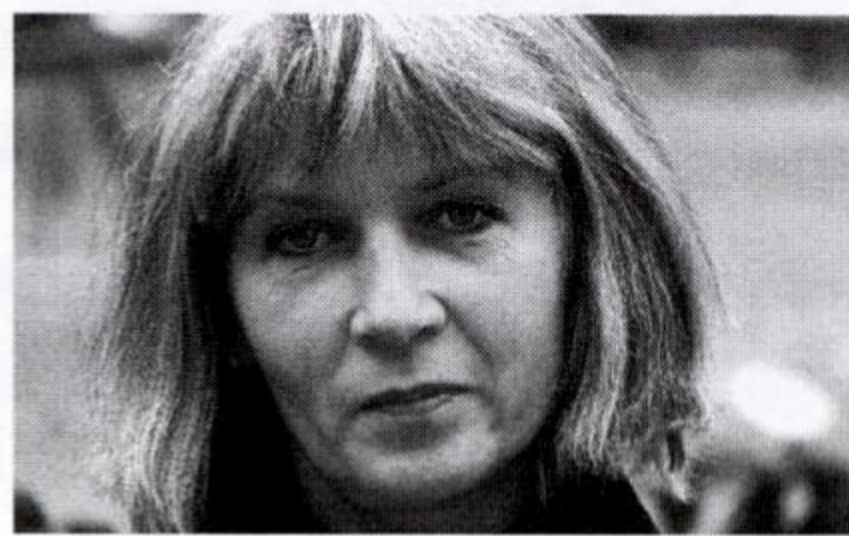


# Z Bonowiczem o Tischnerze



*Ewa Korabik*

*Biblioteka Publiczna w Niepołomicach*

*W Bibliotece Publicznej w Niepołomicach odbyło się spotkanie autorskie poświęcone postaci księdza Józefa Tischnera. Naszym gościem był krakowianin Wojciech Bonowicz – poeta, publicysta, dziennikarz. Spotkanie połączone było z promocją książki pt. „Kapelusz na wodzie. Gawędy o księdzu Tischnerze”.*

Powszechnie mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, a jednak po odejściu księdza Tischnera pozostała pustka, której nie da się zapełnić. We wspomnieniach autora, jawi się jako człowiek wszechstronny, działający na wielu płaszczyznach życia. Zarówno religijnej (wspaniały kaznodzieja), filozoficznej, kulturalnej a także literackiej. Przede wszystkim jednak był wspaniałym człowiekiem, z ogromną charyzmą oraz jak to określił autor „aurą”.

Był niekwestionowanym autorytetem zarówno za życia jak i obecnie. Twierdził, że nasze życie ma cel, że nie jest pozbawione sensu. „Tischner zaistniał jako autentyczny”. Posiadał ogromną wiedzę, dar słowa – to wpływało na jego pozytywność. „Kiedy Tischner wchodził do pokoju, to jakby się drzwi otwierały w człowieku” – autor cytuje to zdanie, według niego bardzo ważne, które najlepiej określa osobę księdza.

Tischner jest znakiem nadziei, twierdzi autor, a nadzieję można pokazać jako otwarcie w człowieku – siłę życiową, przekonanie, że nie żyje się na darmo, że wszystko ma jakiś sens, że „życie jest po coś”.

Pisarz podkreślił też, że autentyczność postaci ks. Tischnera brała się w jego pojęciu z silnego związku z górami i góralami. Pochodził z Łopusznej i jako, że całe dzieciństwo spędził właśnie w górach, ludzie ci i miejsca były mu szczególnie bliskie. Doskonale znał ich kulturę i język, którym często się posługiwał.

Uważał, że człowiek powinien mieć poczucie własnej wartości, godność osobistą wynika-

---

„Tischner zaistniał jako autentyczny”. Posiadał ogromną wiedzę, dar słowa – to wpływało na jego pozytywność. „Kiedy Tischner wchodził do pokoju, to jakby się drzwi otwierały w człowieku” – Bonowicz cytuje to zdanie, według niego bardzo ważne, które najlepiej określa osobę księdza.

---

jące z tego, że „jest się kimś”. W opowieści Wojciecha Bonowicza ksiądz Józef Tischner jawi się jako bardzo ciepły, otwarty na innych człowiek, który nigdy o nikim nie powiedział nic złego, a wręcz przeciwnie w każdym szukał dobra.

Jego siłą była ogromna wiara w człowieka. W najgorszych nawet doświadczeniach zachowywał pozytywny stosunek do świata. Nawet gdy był już ciężko chory to w chwilach cierpienia mówił, że „świat nie jest stworzony dla sprawiedliwości tylko dla miłości”.

Duchowa wolność Tischnera brała się, jak sam mówił, z myślenia. Uważał, że każdy powinien znaleźć czas aby usiąść i pomyśleć, aby „oswajać świat myśleniem”.

Autor w czasie spotkania podkreślił również swój emocjonalny związek z księdzem Tischnerem. Mówił o fascynacji jego osobą. W przytoczonych fragmentach książki ukazywał postać kapłana w różnych sytuacjach, często humorystycznych. Autor zdradził również, że ma jeszcze wiele pomysłów na publikacje poświęcone osobie księdza Tischnera. Planuje niebawem wydać „Alfabet Tischnera” oraz nową wersję biografii księdza.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze. Osoba samego autora, a także jego gawędziarski styl, przeplatany cytowanymi fragmentami książki, a także skrzące humorem anegdoty sprawiły, że uczestnicy z wielkim zainteresowaniem słuchali opowieści o „Józku z Łopusznej”. Na zakończenie, każdy mógł podejść do autora, porozmawiać oraz uzyskać jego autograf z indywidualną dedykacją ■

---

Duchowa wolność Tischnera brała się, jak sam mówił, z myślenia. Uważał, że każdy powinien znaleźć czas aby usiąść i pomyśleć, aby „oswajać świat myśleniem”.

---